

Problemem polskiego tenisa stołowego nie jest Krzysztof Piwowarski, Marek Przybyłowicz, Wojciech Waldowski, Zbyszek Stefański, czy inni.



Polskim problemem jest personalizacja problemów i brak pinpongowych mężów stanu.

Ludzi, którzy będąc dobrze wynagradzani lub niezależni finansowo będą myśleli kategoriami dobra dyscypliny.

Moja pozycja nie zmienia się od lat.

Jestem niezależny i mam w nosie, co myśli o mnie ten, czy inny prezes. Z rozbawieniem jednak obserwuję jak wielcy krytykanci jednej władzy są innymi ludźmi będąc potem samemu u steru rządów.

Na pewno po części wynika to z faktu, że krytykując najpierw zderzają się potem z problemami o których wcześniej nie mieli pojęcia.

Nie to jednak do końca usprawiedliwieniem, bo wypływa z tego oczywisty wniosek: nawet krytyka powinna być odpowiedzialna i wywarzona.

Nie jestem fanem Krzysztofa Piwowarskiego, ale w wielu sprawach muszę mu przyznać rację.

Życzyłbym sobie, by ten, czy inny prominentny działacz PZTS zadzwonił do mnie w innych sprawach, niż personalia (co jest też dla mnie zrozumiałe), czy prostując treść publikowanych przeze mnie materiałów.

Życzyłbym sobie, by kiedyś był telefon dotyczący dziesiątek innych ważnych rzeczy dotyczących merytoryki dyscypliny, braku jakichkolwiek publikacji książkowych, błędów systemowych w szkoleniu, przyciąganiu dzieci do tenisa stołowego itd.

Póki będziecie się Panowie sami sobą zajmowali i tylko administrowali związkiem nic z tego nie będzie.

Na koniec 2 przykłady istotnych problemów dyscypliny.

Młody człowiek już z poważnym dorobkiem szkoleniowym pisze do mnie, że szuka pracy za granicą. Zlikwidowano mu szkołę, gdzie pracował, w klubie pewnie zarabia grosze i nie widzi perspektyw w kraju.

Rodzic jednej z utalentowanych zawodniczek mówi: *w Polsce wszystko tylko rodzice, gdzie trenerzy, gdzie system, panie Zbyszku kiedy pan robi obóz...?*

To są prawdziwe problemy do rozwiązania: zatrzymanie młodych i utalentowanych ludzi w kraju (może by w związku znalazłaby się osoba

## Do szanownej władzy

Written by Zbyszek  
Sunday, 28 July 2013 09:43

---

pomagająca w znalezieniu pracy w kraju - mająca wiele kontaktów i znająca realia dyscypliny?) i stworzenie systemu szkolenia, który spójnie poprowadzi karierę zawodnika do wieku seniora.

Na koniec pytanie: jak chcemy sprostać nowym wyzwaniom drugiego dziesięciolecia XXI wieku w dobie niżu demograficznego i masowej emigracji młodych i wykształconych?

Z.S